

# Quebonafide, Arabska noc (ft. Solar, Wac Toja)

W takich miejscach do niedawna to bywałem tylko na google maps  
Nie słycać tam jak przy ramadanie w okół milknie gwar  
Casablanca, Marrakesz, .. jak nie patrzysz szariat  
To Maroko handluj z tym, my już ogarniamy rabat  
ping-pong, show, wata cukrowa, czy zaklinacz węży  
Jedna liga kobra zasyczy, gdy kieszeń zabrzączy  
Wszystko jedno: all inclusive, czy bagbakersi  
W pogoni za nietkniętymi i tak natrafisz na festyn  
Wzięłem na zmianę bokserki i światopogląd  
Zainfekowany strachem, to nic chce sam to dotknąć  
Brudny palec zachodu długo tu mieszał  
Problem zamiatano pod dywan aż w końcu odleciał  
Skutki dziś nikogo już nie dziwią jak kozy na drzewach  
Na północ na południe się granica zaciera  
My mkniemy przez żar pustyni jak Beduini  
Czytam książki od tyłu by być o krok przed wszystkimi

Z nieba leje się żar  
Pod stopami mam piach  
Idziemy przed siebie tam, gdzie rzuci nas wiatr  
Na Medynie nasz zwiad  
Przez pustynie nasz skład  
Siadaj mordo na garb  
Jest obcy nam strach  
/2x

To Arabska NOC!

Packbaker  
Nie czekam jadę w trasę  
Pakuję plecak i wymieniam kasę, tymczasem  
1000 spraw przeleci obok  
A ja z chmurach z głową mam przesiadkę na samolot  
Lecę wzorowo  
W krajach muzułmańskich łapię spod burki oczko panny  
Nie odpuszcza, nie odpuszczam jej i mówię: zatańczmy  
Cień mi dają palmy  
Rozświetlam go sobą  
"Hakuna matata" śpiewam, zostań moją żoną  
Ktoś mi mówi 'allah akbar', ala 'alleluja'  
Ale koło chuja mi nie lata ich cała kultura  
Przyleciałem się najarać haha, ale nie zamulać  
Co za faza, dzień świstaka, takie moje życie w chmurach

Upał, weź się upał jeszcze trochę  
Gruda – kruszę, kręcę, jak to kopie  
Słuchaj, taki rap ma w tej Europie  
Skumaj, szukam tego co nowe

Z nieba leje się żar  
Pod stopami mam piach  
Idziemy przed siebie tam, gdzie rzuci nas wiatr  
Na Medynie nasz zwiad  
Przez pustynie nasz skład  
Siadaj mordo na garb  
Jest obcy nam strach  
/x2

To Arabska NOC!

Nie palę jointów odkąd braciak poszedł za to gibać  
Po prostu lubię sobie pokasływać  
Jestem ujebany strasznie, nie ma co ukrywać  
Marokańskim kitem, shitem, riffem

Mała to nie Liban  
Mam grubą czekoladę w uncjach my friend  
Chociaż mój diler to nie umpa-lumpas my friend  
Nie przyleciałem tutaj szukać kumpla my friend  
Wychodzę z siebie ale wszystko gra skurwielu  
Co to plet?  
Wszystko się jara jak Zachodnia Sahara  
Nie wierze w prawdę, bo prawda to fama  
Nie wierze w prawdę, to fatamorgana  
Jak mam wierzyć, zaraz, nawet "Casablanca" kręcili w Stanach  
A Yung Lean Kyoto w Amsterdamie  
Skurwielu powiedz po co kłamiesz?  
Śmigam spalony po wąskich uliczkach i mam zdrowy dystans  
Nie każdy Arab to terrorysta